

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 10 grudnia 2014r., skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. powódka K. S. (1) wniosła o zasądzenie na swoją rzecz kwoty 80.000 zł., tytułem dalszego zadośćuczynienia za śmierć córki E. S. z ustawowymi odsetkami od dnia 25 października 2014r. do dnia zapłaty. Nadto powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Uzasadniając żądanie podała, że w dniu 4 kwietnia 2014r., w W., doszło do wypadku komunikacyjnego, w przebiegu którego śmierć poniosła jej 6-letnia córka E. S.. Sprawca wypadku P. P., był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej, w pozwanym Towarzystwie (...) S.A. Dochodzona w sprawie kwota świadczenia uwzględnia zadośćuczynienie wypłacone przez ubezpieczyciela w postępowaniu likwidacyjnym w kwocie 25.000 zł.

(pozew, k. 2-3)

W odpowiedzi na pozew z dnia 22 stycznia 2015r. pozwany - Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości, kwestionując roszczenie co do wysokości. Podniósł, że przyznana na rzecz powódki, w toku postępowania likwidacyjnego, tytułem zadośćuczynienia, kwota 25.000 zł., w całości rekompensuje krzywdę po śmierci córki. Nadto pozwany wskazał, że opiekun prawny zmarłej przyczynił się do wypadku w 50%, albowiem nie dołożył należytej staranności w nadzorze nad córką.

(odpowiedź na pozew, k. 56-65)

Na rozprawie z dnia 1 marca 2016r. powódka złożyła pismo rozszerzające powództwo i wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz:

- kwoty 200.000 zł. wraz z odsetkami od dnia 25 października 2014r., tytułem zadośćuczynienia za śmierć córki, zamiast dotychczas dochodzonej pozwem kwoty 80.000 zł.;
- kwoty 9.850 zł. z ustawowymi odsetkami od daty pisma rozszerzającego powództwo, tytułem odszkodowania za zwrot uzasadnionych kosztów leczenia;
- kwoty po 1.500 zł. miesięcznie, tytułem renty z tytułu całkowitej utraty zdolności do pracy, zwiększonych potrzeb oraz zmniejszenia się widoków na przyszłość płatnej z góry do rąk powódki do dnia 10-ego każdego miesiąca.

Do pisma złożonego do akt w dniu 11 marca 2016r. i przesłanego pełnomocnikowi pozwanego w dniu 8 marca 2016r. załączyła faktury i rachunki za zakup leków oraz konsultacje psychologiczne i psychiatryczne.

(rozszerzenie powództwa, k. 374-381; e-protokół, k. 388 – 00:02:23; pismo k.394, rachunki k. 397-410)

Pismem z dnia 1 kwietnia 2016r. pozwany - Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości, w tym również w zakresie rozszerzonym. Zakwestionował medykamenty znajdujące się na złożonych fakturach, tj. sok z rokitnika, syrop Lactulosum oraz plaster Minifol, jako nie pozostające w związku przyczynowym z leczeniem skutków wypadku w przebiegu którego poniosła śmierć córka powódki

(pismo, k. 412-413)

Na rozprawie z dnia 13 września 2016r. strona powodowa sprecyzowała żądanie zasądzenia renty w ten sposób, że wniosła o przyznanie jej od dnia wypadku do dnia dzisiejszego i na przyszłość. Oświadczyła, iż wnosi o zasądzenie renty wyrównawczej na podstawie art. 444 par. 2 k.c. Przyznała, że zakup zakwestionowanych przez pozwanego medykamentów nie pozostawał w związku ze skutkami przedmiotowego zdarzenia szkodowego.

(e-protokół, k. 435 – 00:07:29 i k. 437 – 01:10:13)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 4 kwietnia 2014r. w W. doszło do wypadku komunikacyjnego w przebiegu którego śmierć poniosła niespełna 6 letnia córka powódki E. S..

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Wałbrzychu z dnia 23 marca 2015 r. w sprawie III K 861/14, sprawca wypadku P. P. został uznany za winnego tego, że w dniu 4 kwietnia 2014r. w W. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...), nienależycie obserwując drogę podczas poruszania się w strefie zamieszkania oraz nie ustępując pierwszeństwa przechodzącej przez jednię małoletniej E. S., która w wyniku kontaktu z pojazdem upadła na ziemię następnie została przejechana lewym tylnym kołem pojazdu, nieumyślnie powodując u niej obrażenia w postaci urazu głowy powodując złamanie kości podstawy czaszki wraz z masywnym obrzękiem i krwawieniem do komór bocznych wywołując zatrzymanie krążenia i oddychania, w następstwie śmierć pokrzywdzonej, tj. popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. i skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności w zawieszeniu na okres próby lat 3.

Pojazd, którym kierował sprawca w dacie zdarzenia, objęty był umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, zawartej z Towarzystwem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W..

(okoliczności bezsporne; kserokopia aktu zgonu k. 7; kserokopie akt sprawy karnej, k. 10-43 i k. 173-230; wyrok, k. 322-323 załączonych akt sprawy karnej Sądu Rejonowego w Wałbrzychu III K 861/14).

W sprawie zawisłej przed Sądem Rejonowym w Wałbrzychu o sygn. akt III K 861/14 została sporządzona opinia biegłego sądowego z zakresu kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych T. W., w myśl wniosków której, kierujący M. (...) - P. P., wyjeżdżając z Placu (...) na ul. (...) w W., był informowany przez znak Do40, że wjeżdża w strefę zamieszkania, zaś po wyjechaniu w strefę zamieszkania winien zachować ostrożność, gdyż w strefie tej pieszy ma prawo korzystać z całej szerokości drogi i ma pierwszeństwo przed pojazdem. Ponadto biegły stwierdził, że miał on możliwość zauważenia pieszej, przed wykonaniem lewoskrętu i zatrzymaniu pojazdu przed torem ruchu dziecka. Z kolei zachowanie małoletniej E. S., w ocenie biegłego, nie naruszało zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Z opinii biegłego wynika wniosek, że bezpośrednią przyczyną wypadku drogowego było niezachowanie przez kierującego samochodem marki M. (...) ostrożności w trakcie poruszania się po strefie zamieszkania (...) w W. i nieustąpienie pierwszeństwa pieszej idącej w kierunku toru ruchu pojazdu; stan zagrożenia w bezpieczeństwie ruchu drogowego wytworzył P. P., który doprowadził do najechania na pieszą E. S., która posiadała pierwszeństwo przed pojazdem.

(kserokopia opinii biegłego sądowego z zakresu kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych T. W. z akt sprawy karnej, k. 200-228)

E. S. w chwili śmierci miała 5 lat i 3 miesiące. Krąg rodziny zmarłej obejmował m.in. matkę, która liczyła wówczas 35 lat.

(okoliczności bezsporne; kserokopie aktów stanu cywilnego k. 7-9)

W dacie wypadku powódka mieszkała wraz z mężem – C. S. i dwójką dzieci w wynajmowanym domu w S.. Dzieci urodziły się w (...) i 2008 roku.

W tamtym okresie małżonkowie podjęli decyzję, aby przeprowadzić się do miejscowości S. – chcąc zamieszkać w większym domu. Plany te związane były z tym, że ich córka miała rozpocząć naukę szkolną i potrzebowała własnego pokoju.

(zeznania powódki, e-protokół, k. 240-242 – 00:07:34 – 00:39:19 w zw. z e-protokół, k. 435 v. – 00:12:39 i k. 435v-437 – 00:12:39-01:05:45).

Bezpośrednio po wypadku, w którym poszkodowana została córka powódki, mąż zadzwonił do niej z informacją, co się stało. Poprosił żonę, by przyjechała do szpitala. Powódka dotarła do szpitala w W. wraz z synem - tam lekarz poinformował ją, że cały czas trwa reanimacja. Powódka z rodziną czekała i modliła się. Po jakimś czasie lekarz przyszedł i powiedział, że się nie udało i córka nie żyje. Rodzicom pozwolono jeszcze pożegnać się dzieckiem.

(zeznania powódki, e-protokół, k. 240-242 – 00:07:34 – 00:39:19 w zw. z e-protokół, k. 435 v. – 00:12:39).

Przez pierwsze dni po śmierci córki, powódka nie wiedziała co się dzieje, miała wrażenie, że to wszystko się nie zdarzyło, że jak się obudzi, to wszystko okaże nieprawdą i córka wróci. Potem syna powódki zabrała do siebie siostra męża, aby małżonkowie mogli poradzić sobie z sytuacją i załatwić sprawy związane z pogrzebem. Córka powódki została pochowana w S. pod Ł..

Po śmierci dziecka małżonkowie zajęli się przeprowadzką i w maju 2014 r. zamieszkali w S..

(zeznania powódki, e-protokół, k. 240-242 – 00:07:34 – 00:39:19 w zw. z e-protokół, k. 435 v. – 00:12:39).

Po śmierci córki, powódka z mężem zaczęli chodzić na terapię. Terapeuta zalecił, żeby zerwali kontakt z rodziną w Ł. i zawiesili działalność fundacji, którą prowadzili. Powódka z mężem się do tego zastosowali. K. S. (1) w dalszym ciągu miała przekonanie, że córka jest z nimi. Tłumaczyła sobie i synowi, że nie jest z nimi ciałem, ale jest przy nich duchem. Powódce nie udało się pogodzić ze śmiercią córki. K. S. (1) jeździ na jej grób 2-3 razy w miesiącu.

W dniu 29 sierpnia 2014r. powódce udzielono konsultacji lekarskiej w (...) im dr A. S. w W., dokąd została przywieziona przez Pogotowie (...) po konflikcie z mężem. Nie ujawniono u niej wówczas objawów psychiatrycznych, stwierdzono sytuacyjnie obniżony nastrój, afekt zalegający; uznano, że nie wymaga leczenia szpitalnego, zalecono hydroksyzynę w razie niepokoju.

We wrześniu 2014r. powódka zgłosiła się na leczenie do (...) Kliniki (...) w S., w okresie od 3 września 2014r. do 1 października 2014r., gdzie rozpoznano u niej epizod hipomanii. Następnie w listopadzie 2014r. była hospitalizowana w Szpitalu (...) w Ł. przy ul. (...). W obu placówkach stwierdzono u powódki przebyty epizod hipomanii. Podawano jej, m.in. leki Absenor i Zolxa, które przyjmuje do chwili obecnej.

Pobyt w prywatnej klinice kosztował 7.500 zł. Mąż powódki opłacił jej pobyt w klinice w S..

Małżonkowie S. pozostają w ustroju rozdzielności majątkowej małżeńskiej od 2010 roku.

(zeznania powódki, e-protokół, k. 240-242 – 00:07:34 – 00:39:19 w zw. z e-protokół, k. 435 v. – 00:12:39 i k. 435v.-437 – 00:12:39-01:05:45; dokumentacja medyczna, k. 44-46 i k. 285-297; umowa, k. 132-133 i k. 402).

Powódka, w związku ze śmiercią córki, odbyła terapię psychologiczną, konsultacje psychiatryczne oraz przyjmowała leki. Koszty poniesione w tego tytułu wyniosły łącznie 2.695,18 zł. i objęły :

330 zł. w dniu 29 lutego 2016r. za psychoterapię indywidualną,

490 zł. w dniu 23 grudnia 2015r. za konsultacje psychiatryczne,

110 zł. w dniu 4 grudnia 2015r. za indywidualną konsultację psychologiczną,

330 zł. w dniu 30 stycznia 2016r. za psychoterapię indywidualną,

220 zł. w dniu 30 grudnia 2015r. za psychoterapię indywidualną,

440 zł. w dniu 25 listopada 2015r. za indywidualną konsultację psychologiczną,

400 zł. w dniu 29 lutego 2016r. za konsultacje psychiatryczne,

110 zł. w dniu 11 grudnia 2015r. za indywidualną konsultację psychologiczną,

79,96 zł. za leki Absenor i Renofren w dniu 22 stycznia 2015r.,

81,26 zł. za leki Lamitrin i Ranofren w dniu 2 lipca 2015r.,

103,96 zł. za leki Ranofren i Absenor w dniu 9 kwietnia 2015 r.

(rachunku i faktury, k. 397-401 i k. 404-409; skrócony opis historii choroby k. 403).

Po śmierci córki pomiędzy powódką, a jej mężem coraz częściej zaczęło dochodzić do kłótni. Wcześniej również miały miejsce nieporozumienia małżeńskie, czasami o pieniądze, o opiekę nad dziećmi, najczęściej jednak C. S. miał pretensje o wpływ matki powódki na żonę - zarzucał, że powieliła ona zachowania życiowe matki, która zniszczyła jej ojca i życie swoim dzieciom i powódka robi to samo oraz o to, że powódka robiła coś bez jego aprobaty. Powódka nie zgadzała się z zarzutami męża, tłumacząc, że jej ojciec był alkoholikiem i używał wobec rodziny przemocy fizycznej. Zdaniem powódki to zachowanie jej męża miało formę znęcania psychicznego.

Po śmierci córki C. S. zmienił się, zajął się pracą, nie było go w domu. Nie dzielił się dochodami, ukrywał je przed powódką. Małżonkowie zaczęli kłócić się o syna. Powódka zarzucała również mężowi, że on nie dopilnował córki. Dochodziło między nimi do rękoczynów.

W dniu 1 października 2014r. mąż nie wpuścił powódki do ich domu w S., a potem wyprowadził się z synem do O., gdzie kupił mieszkanie. Powódka na kilka miesięcy straciła możliwość kontaktu z drugim dzieckiem - małoletnim synem.

K. S. (1) wniosła pozew o rozwód i o opiekę nad synem. Natomiast jej mąż złożył wniosek o jej ubezwłasnowolnienie.

(zeznania powódki, e-protokół, k. 240-242 – 00:07:34 – 00:39:19 w zw. z e-protokół, k. 435 v. – 00:12:39; wniosek o ubezwłasnowolnienie, k. 146-148).

Przed wypadkiem córki powódka leczyła się psychiatrycznie. Było to w okresie studiów. Stwierdzono wtedy u niej nerwicę lękową. Skorzystała wówczas z urlopu zdrowotnego na pierwszym roku studiów i dzięki temu nie została skreślona z listy studentów. Później również chodziła na konsultacje psychiatryczne, po urodzeniu dzieci, przez około pół roku.

(zeznania powódki, e-protokół, k. 240-242 – 00:07:34 – 00:39:19 w zw. z e-protokół, k. 435 v. – 00:12:39).

Powódka w 2005r. i w 2008r. była zatrudniona, jako dyrektor finansowy i referent w spółkach, stanowiących własność męża, za wynagrodzeniem około 3.500 zł. miesięcznie, jednak faktycznie nie świadczyła pracy, przebywała na zwolnieniu lekarskim w związku z ciążą i otrzymywała zasiłek chorobowy.

W 2009r. powódka rozpoczęła własną działalność gospodarczą z zakresu pośrednictwa pracy. Prowadziła ją przez 2-3 lata. Powódka nie orientuje się, czy jakie dochody uzyskiwała, czy działalność ponosiła straty. K. S. (1) zamknęła działalność gospodarczą około 2011 roku.

W 2012 roku pracowała w O. w Urzędzie Miejskim, na stanowisku urzędnika. Zarabiała około 2500 zł. brutto miesięcznie. Zrezygnowała z pracy z uwagi na przeprowadzkę do S.. Od tego czasu była prezesem fundacji, którą prowadziła z mężem. Fundacja zajmowała się pomocą zwierzętom. Była to działalność non profit, ale jak fundacja otrzymywała wynagrodzenie ze Starostwa za projekty, to powódka otrzymywała wynagrodzenie zgodne z umową.

Przed śmiercią córki powódka nie była nigdzie zatrudniona, pomagała mężowi w jego firmie, ale bez rejestracji. Mąż powódki pracował i utrzymywał rodzinę - prowadził własną firmę logistyczną. Powódka zajmowała się domem i dziećmi.

(zeznania powódki, e-protokół, k. 240-242 – 00:07:34 – 00:39:19 w zw. z e-protokół, k. 435 v. – 00:12:39 i k. 435v-437 – 00:12:39-01:05:45).

Po rozstaniu z mężem w październiku 2014r. powódka zamieszkała z matką w Ł.. W grudniu 2014 roku, z uwagi na brak środków do życia, musiała rozpocząć pracę. Od grudnia 2014r., przez pół roku pracowała w call center, na 1/2 etatu, gdzie otrzymywała wynagrodzenie około 1.300 zł. netto miesięcznie. Praca nie wymagała dużych umiejętności, wymagano dobrej dykcji. Następnie zatrudniła się w firmie (...), gdzie pracowała od maja 2015 roku do lipca 2015 roku, w charakterze konsultanta do spraw wsparcia technicznego, za wynagrodzeniem po 1.800 zł. netto miesięcznie. U przełożonych miała opinię dobrego pracownika, została pracownikiem miesiąca. Po pewnym czasie, zaczęła jednak odczuwać panikę przed pójściem do pracy i nie potrafiła dalej wykonywać obowiązków.

(zeznania powódki, e-protokół, k. 240-242 – 00:07:34 – 00:39:19 w zw. z e-protokół, k. 435 v. – 00:12:39 i k. 435v-437 – 00:12:39-01:05:45).

K. S. (1) przebywała na zwolnieniu lekarskim od lipca 2015 roku, pobierała w tym okresie zasiłek chorobowy w wysokości 80% wynagrodzenia - około 1.100 zł. Następnie, po wyczerpaniu zasiłku chorobowego, powódce przyznano świadczenie rehabilitacyjne, na okres 3 miesięcy po 1.100 zł. miesięcznie, przedłużone na kolejne 4 miesiące po 950 zł. miesięcznie.

Zgodnie z opinią konsultanta psychologa ZUS z dnia 15 lutego 2016r. stwierdzono, że wyniki badania psychologicznego, obraz kliniczny badanej wskazują na utrzymujące się objawy depresyjne typu endogennego, nasuwające podejrzenie zaburzeń schizofrenicznych, które czynią obecnie powódkę niezdolną do pracy.

Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z 18 lutego 2016 r., wydanym w oparciu o opinię konsultanta ZUS z dnia 15 lutego 2016 r., stwierdzono, że powódka jest niezdolna do pracy i przyznano jej świadczenie rehabilitacyjne na okres 3 miesięcy, od daty wyczerpania zasiłku chorobowego.

Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 3 czerwca 2016 r. stwierdzono, że powódka jest niezdolna do pracy, ale w związku z rokowaniem odzyskania zdolności do pracy, ustalono jej uprawnienia do świadczenia rehabilitacyjnego na okres kolejnych 4 miesięcy. W uzasadnieniu decyzji stwierdzono, że naruszenie sprawności psychicznej w stopniu znacznym uniemożliwia powódce wykonywanie pracy w zakresie posiadanych kwalifikacji, powódka rokuje odzyskanie zdolności do pracy i brak jest podstaw do orzekania niezdolności do pracy w rozumieniu rentowym. Nadto stwierdzono celowość przekwalifikowania zawodowego. Powódce kończy się okres wypłaty zasiłku rehabilitacyjnego w dniu 2 października 2016 roku.

Powódka przyjmuje obecnie leki - antydepresanty i stabilizatory nastroju. Odbywa również terapię psychologiczną w ramach NFZ w poradni przyszpitalnej i prywatnie.

(zeznania powódki, e-protokół, k. 240-242 – 00:07:34 – 00:39:19 w zw. z e-protokół, k. 435 v. – 00:12:39 i k. 435v-437 – 00:12:39-01:05:45; orzeczenie ZUS, k. 396-396v.; orzeczenie ZUS, k. 432; opinia konsultanta, k. 433-433v.).

We wrześniu 2015 r. powódka pogodziła się z mężem – oboje postanowili, że spróbują jeszcze raz podjąć życie małżeńskie. Powódka wycofała pozew o rozwód, a jej mąż wniosł o jej ubezwłasnowolnienie. K. S. (1) zdecydowała się wrócić do męża, gdyż chciała być z synem, a obawiała się, że Sąd nie przyznałby jej opieki nad dzieckiem.

(zeznania powódki k. 435v-437 – 00:12:39-01:05:45).

Obecnie powódka mieszka z mężem i synem w O., zajmują mieszkanie stanowiące własność C. S.. Ich życie rodzinne układa się dobrze, chociaż w dalszym ciągu między małżonkami S. zdarzają się nieporozumienia małżeńskie. Powódka nie interesuje się dochodami męża i jego działalnością zawodową, który utrzymuje rodzinę i zapewnia zajęcia dodatkowe dla syna. Powódka zajmuje się domem, pozostaje w kontakcie telefonicznym z matką. Powódka z mężem prowadzą osobne gospodarstwa domowe. Opłaty miesięczne za mieszkanie wynoszą: - za czynsz 300 zł.; za media

około 100 zł. (gaz i prąd). Powódka płaci połowę czynszu i około 80 zł. za media; partycypuje również w spłacie kredytów konsumpcyjnych z 2007r. i 2010r. - rata kredytu wynosi 2.000 zł miesięcznie, z czego powódka płaci około 300 złotych miesięcznie. Dodatkowo powódka przekazuje synowi 300 zł. miesięcznie, na poczet alimentów.

Mąż powódki ma własną działalność gospodarczą - zajmuje się polityką, handlem zagranicznym i transportem. Obecnie K. S. (1) nie pomaga mężowi w działalności gospodarczej.

(zeznania powódki, e-protokół, k. 240-242 – 00:07:34 – 00:39:19 w zw. z e-protokół, k. 435 v. – 00:12:39 i k. 435v-437 – 00:12:39-01:05:45).

W ocenie psychiatrycznej w związku ze śmiercią córki, u powódki rozwinęły się zaburzenia adaptacyjne o obrazie reakcji żałoby, oraz epizod hipomanii. Powódka po dzień dzisiejszy nie zamknęła reakcji żałoby, nie dokonała prawidłowej identyfikacji z nieżyjącą córką.

W ocenie psychologicznej śmierć córki była dla K. S. (1) traumatycznym przeżyciem i w znacznym stopniu wpłynęła na jej stan zdrowia psychicznego. Wywołała u niej reakcję szoku, protestu, otępienia. Reakcja żałoby, naturalna w takiej sytuacji, przebiegała inaczej. Najpierw był szloch i zaprzeczanie, chęć zapomnienia, ucieczki od tego co się stało poprzez picie alkoholu. Była reakcja paradoksalna w postaci podwyższonego nastroju, filozofowania w postaci wypowiedzianych przekonań o tym, że córka jest cały czas z nimi. Zaburzenia adaptacyjne związane z tragiczną sytuacją przybierały różną formę, od obniżenia nastroju, poprzez zobojętnienie, wybuchy złości do podwyższonego nastroju. Dwukrotnie trafiła do szpitala z rozpoznaniem epizodu hipomanii.

(opinia biegłego psychologa, k. 277-283; opinia sądowo-psychiatryczna, kopertka k. 309).

W ocenie psychiatrycznej nie stwierdzono u powódki zaburzeń nerwicowych w następstwie urazu czaszkowo-mózgowego, lub po ciężkim uszkodzeniu ciała pozostających w związku przyczynowo - skutkowym z wypadkiem śmiertelnym E. S., a dającym podstawę do przyznania trwałego, lub długotrwałego uszczerbku

(opinia sądowo-psychiatryczna, kopertka k. 309).

Cierpienia psychiczne powódki w związku ze śmiercią córki trwają, w ocenie psychologicznej, do tej pory, zwłaszcza, że sytuacja rodzinna K. S. (1) znacznie się zmieniła od tego tragicznego wydarzenia. Konflikty z mężem, sporadyczny kontakt z synem, pozbawienie jej przez męża możliwości sprawowania opieki nad synem, sprawy sądowe min. związane z ubezwłasnowolnieniem, rozwodem i inne, nie sprzyjały domknięciu tej tragicznej sytuacji.

Powódka nadal pozostaje w żałobie, poczuciu straty. Więź z córką nagle została zerwana bezsilność wobec tego co się stało, zniweczenie planów i nadziei na przyszłość związanych z córką i dalszym wspólnym życiem, spowodowało znaczne cierpienie. W aktualnym obrazie dolegliwości dominuje obniżenie nastroju i pesymistyczne nastawienie do przyszłości.

W ocenie psychiatrycznej powódka nadal odczuwa cierpienie psychiczne będące następstwem śmierci córki. Rozmiar cierpienia psychicznego związanych ze śmiercią córki był znaczny, powódka nadal pozostaje w poczuciu straty, bezsilności, apatii, obniżonym sytuacyjnie nastroju, pesymistycznie zapatruje się na przyszłość.

(opinia biegłego psychologa, k. 277-283; opinia sądowo-psychiatryczna, kopertka k. 309).

W ocenie psychologicznej śmierć córki miała wpływ na aktywność życiową powódki. W pierwszym okresie był to wstrząs, szok, zaprzeczanie temu co się stało. Następnie ucieczka w alkohol, otępienie, niechęć w podejmowaniu decyzji związanej z organizacją pogrzebu, huśtawka emocjonalna. Codzienna aktywność była z pozoru normalna, ale pojawiały się sygnały dezorganizacji, nieradzenia sobie z codziennymi obowiązkami, zaniechanie aktywności np. zawieszenie działalności fundacji, zaleganie w łóżku np. przed pogrzebem teścia, unikanie miejsc związanych z traumą. Zmienne emocje, konflikty z mężem pogłębiały dezorganizację zachowania. Pojawiły się kłopoty ze snem, wybuchowość, przeżywanie zmiennych nastrojów. Badana chciała podjąć leczenie psychiatryczne zdając sobie sprawę

z tego, że nie radzi sobie ze swoimi emocjami i zachowaniem. Po leczeniu stacjonarnym kontynuuje leczenie ambulatoryjne farmakologiczne, korzysta ze wsparcia psychologicznego.

Z punktu widzenia psychiatrycznego w początkowym okresie po śmierci córki odczuwane przez powódkę emocje spowodowały spadek aktywności, apatię, wycofanie z życia społecznego. W kolejnym etapie powódka przechodziła przez fazę odrętwienia, ucieczki w alkohol. Z upływem czasu powódka starała się wywiązywać ze swoich obowiązków jednakże, w tym czasie pojawiły się sygnały dezorganizacji, kłopoty ze snem, wybuchowość, przeżywanie zmiennych nastrojów, gonitwy myśli zakończone hospitalizacją z rozpoznaniem epizodu hipomaniakalnego.

(opinia biegłego psychologa, k. 277-283; opinia sądowo-psychiatryczna, kopertka k. 309).

Z punktu widzenia psychologicznego śmierć córki stała się punktem zwrotnym w życiu powódki, pociągającym za sobą szereg konsekwencji zarówno w sferze emocjonalnej, jak i życiowej, w tym rozpad rodziny.

(pisemna uzupełniająca opinia biegłego psychologa, k. 338-339).

Z punktu widzenia psychiatrycznego wsparcie emocjonalne ze strony osób bliskich jest niezwykle istotne w przeżywaniu wydarzeń traumatycznych. To m.in. od wsparcia osób bliskich zależy nasilenie cierpienia psychicznego, sposób radzenia sobie z trudnymi sytuacjami takimi jak śmierć dziecka. W przypadku powódki z całą stanowczością należy stwierdzić, iż nie dostała ona adekwatnego wsparcia emocjonalnego, co więcej konflikty z mężem, jego odejście z domu wraz z drugim dzieckiem, sporadyczne kontakty z synem oraz toczące się postępowania sądowe, w tym o ubezwłasnowolnienie, opiekę nad synem nasilały stany złego samopoczucia.

Z punktu widzenia psychologicznego działania represyjne podjęte przez męża, izolacja od rodziny, konflikty, brak zrozumienia, brak wsparcia w codziennych obowiązkach, porzucenie, izolacja od syna, pozostawienie w szpitalu bez kontaktu telefonicznego, podjęte działania sądowe /sprawa o ubezwłasnowolnienie/ z całą pewnością nie sprzyjały przeżyciu żałoby, zagojeniu się blizny psychicznej jaka powstała po śmierci córki, którą można porównać do „duchowej rany”. Powódka nie znalazła oparcia w mężu w tym trudnym momencie ich życia, dodatkowo niechęć męża do matki powódki, była powodem ograniczenia kontaktu i możliwości uzyskania wsparcia od innych osób z rodziny. Kolejna przeprowadzka mogła pogłębić poczucie braku bezpieczeństwa, które w żałobie i tak zostaje nadwątlone poprzez nagłe zerwanie więzi z bliską osobą.

(opinia biegłego psychologa, k. 277-283; opinia sądowo-psychiatryczna, kopertka k. 309).

Z punktu widzenia psychologicznego nie ma podstaw do twierdzenia, że K. S. (1) cierpi na zaburzenia psychiczne zwłaszcza o charakterze psychotycznym, nie jest osobą upośledzoną umysłowo ani otepiałą. Powódka jest w stanie samodzielnie kierować swoim postępowaniem i podejmować działania powodujące skutki prawne dla jej życia. Zaburzenia adaptacyjne, reakcja żałoby, problemy osobowościowe i emocjonalne nie stanowią wystarczającego powodu do tego by można było uznać, że osoba nie jest w stanie świadomie i swobodnie podejmować decyzje i wyrażać swoją wolę. U każdej osoby, także zdrowej, mogą zaistnieć szczególne, bądź przemijające okoliczności gdzie w odniesieniu do konkretnej sytuacji, czasu i okoliczności można mieć wątpliwości co do potencjalnych możliwości świadomego i swobodnego wyrażania woli i kierowania swoim postępowaniem. K. S. (1) jest osobą z wyższym wykształceniem, samodzielną, pracującą, dostosowaną społecznie.

(pisemna uzupełniająca opinia biegłego psychologa, k. 338-339).

Powódka w ocenie psychologicznej nadal potrzebuje pomocy psychiatrycznej i psychologicznej. W zakresie wsparcia psychologicznego wskazana jest u powódki regularna, profesjonalna psychoterapia zarówno związana z przejściem prawidłowego procesu żałoby po śmierci córki, jak i terapii wspierającej, związanej z całokształtem sytuacji rodzinnej. Leczenie będzie procesem długoterminowym, nie zaś krótkotrwałym, może potrwać nawet kilka lat.

Powódka, w ocenie psychiatrycznej, wymaga stałej opieki w (...) oraz profesjonalnej systematycznej psychoterapii zarówno związana z przejściem prawidłowego procesu żałoby po śmierci córki, jak i terapii wspierającej, związanej z całokształtem sytuacji rodzinnej.

(opinia biegłego psychologa, k. 277-283, pisemna uzupełniająca opinia biegłego psychologa, k. 338-339 ; opinia sądowo-psychiatryczna, kopertka k. 309).

Rokowanie na przyszłość powódki jest niepewne, także ze względu na całokształt jej sytuacji życiowej.

(opinia biegłego psychologa, k. 277-283).

K. S. (1) w związku ze śmiercią córki zgłosiła, pismem z dnia 15 października 2014r., szkodę ubezpieczycielowi i wniosła o wypłatę na swoją rzecz kwoty 300.000 zł., tytułem zadośćuczynienia za śmierć małoletniej córki oraz kwoty 7.500 zł., tytułem zwrotu kosztów leczenia. Do pisma załączyła dokumentację lekarską, umowę na leczenie z kliniki (...), akt oskarżenia, notatkę urzędową i opinię - z akt sprawy karnej. W toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel, decyzją z dnia 24 października 2014r. przyznał i wypłacił powódce kwotę 25.000 zł. tytułem zadośćuczynienia po śmierci córki.

(oświadczenie powódki, e-protokół, k. 388 v. – 00:05:46 i 00:13:41 w zw. z e-protokół, k. 435 v. – 00:12:39; kserokopia zgłoszenia szkody, k. 93; kserokopia decyzji, k. 83-84).

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o dokumenty, zeznania powódki oraz opinie biegłych. Zeznania powódki są spójne i logiczne, a przedstawione w nich okoliczności, nie budzą wątpliwości w oparciu o zasady doświadczenia życiowego. Sąd za niewiarygodne uznał jedynie tą część zeznań powódki, w których utrzymywała, że jej wcześniejsze epizody leczenia psychiatrycznego miały na celu jedynie wyłudzenie świadczeń z ZUS, a wcześniej, w okresie studiów, uniknięcia skreślenia z listy studentów. Twierdzenia te pozostają bowiem gołosłowne i jako takie należało uznać, za złożone wyłącznie na potrzeby roszczeń zgłoszonych w toku procesu, a zatem nie ma przesłanek, by na tej podstawie zakwestionować diagnozę postawioną przez lekarzy pod opieką których powódka w tych okresach pozostawała. Ponadto, jak wynika z opinii konsultanta psychologa ZUS, sporządzonej w dniu 15 lutego 2016r., obraz kliniczny K. S. wskazywał na utrzymujące się objawy depresyjne typu endogennego, co potwierdza biologiczne, czyli pochodzenia genetycznego zaburzenia, które dawały objawy już znacznie wcześniej, przed krytycznym zdarzeniem.

W zakresie oceny stanu zdrowia powódki wywołanego tragiczną śmiercią dziecka, Sąd oparł się na opinii biegłych sądowych: psychologa i lekarza psychiatry. W szczególności Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania przydatności do celów dowodowych opinii biegłego psychiatry w zakresie braku stwierdzenia przez niego wystąpienia u powódki trwałego bądź długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Opinie obu biegłych były konsekwentne i spójne. Nadto biegły psycholog wyjaśnił wszelkie wątpliwości w ramach pisemnej opinii uzupełniającej.

W powyższym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części.

Żądania strony powodowej z tytułu zadośćuczynienia znajdują podstawę prawną w przepisie art. 446 § 4 k.c., zgodnie z dyspozycją którego w zw. z art. 446 §1 k.c., jeżeli skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego sąd, może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Natomiast w zakresie żądania renty wyrównawczej, powódka powoływała się na art. 444 § 2 k.c.

Zdarzeniem, z którego strona powodowa wywodziła swoje roszczenia, był wypadek komunikacyjny, do którego doszło w dniu 4 kwietnia 2014r.

W stosunku do sprawcy przedmiotowego zdarzenia zapadł wyrok karny skazujący. Bezpornym jest, iż pojazd uczestniczący w zdarzeniu objęty był ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na mocy umowy zawartej z pozwanym ubezpieczycielem.

Odpowiedzialność pozwanego Towarzystwa (...) wynika z art. 822 k.c., zgodnie z którym, przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający lub ubezpieczony.

W przedmiotowej sprawie pozwany podnosił, że opiekun prawny zmarłej przyczynił się do wypadku w 50%, albowiem nie dołożył należytej staranności w nadzorze nad córką.

W tym miejscu wskazać należy, że sprawca wypadku został prawomocnie uznany za winnego i skazany za przestępstwo z art. 177 par.2 k.k. Zgodnie zaś z art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Podkreślenia wymaga jednak, że wykładnia art. 11 k.p.c. powinna być dokonywana w sposób ścisły, a nawet zawężający i nie może prowadzić do poszerzenia zakresu wiązania przez wyłączenie spod ustaleń i oceny sądu cywilnego innych okoliczności niż tylko te, które wynikają z ustaleń prawomocnego wyroku skazującego i przesądzają o popełnieniu przestępstwa. (wyrok SN z 21 kwietnia 2015. R I UK 338/14, LEX nr 1755907). Przede wszystkim zaś moc wiążącą w postępowaniu cywilnym mają jedynie ustalenia co do popełnienia przez oskarżonego czynu, który wypełnia dyspozycję normy karnej i został mu przypisany, jako przestępstwo. Zagadnienie przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody stanowi bowiem domenę sądu cywilnego (art. 362 k.c.) i dlatego badanie okoliczności, czy poszkodowany przyczynił się do powstania szkody, nie może być wyłączone spod kogencji tego sądu. Nie można przy tym wykluczyć, że w wyniku badania tej okoliczności sąd cywilny, w związku z poczynionymi ustaleniami, mniej korzystnymi dla pozwanego od ustaleń w wyroku karnym, dojdzie do wniosku, że poszkodowany do powstania szkody się nie przyczynił (uchw. SN z 11.1.1983 r., III CZP 56/83, OSNCP 1983, Nr 8, poz. 108, Legalis nr 23520).

Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy wskazać należy, że strona pozwana nie udowodniła w toku postępowania cywilnego, iż C. S. przyczynił się do śmierci córki. Nie wniosła w tym zakresie o przeprowadzenie żadnego dowodu, czy to z opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków, czy też innych środków dowodowych. Natomiast z przyczyn przytoczonych powyżej, sama treść wyroku karnego, wskazuje, że do zdarzenia doszło w strefie zamieszkania. W strefie tej pieszy korzysta z całej szerokości drogi i ma pierwszeństwo przed pojazdem, a przede wszystkim dziecko w wieku do lat 7 może korzystać z drogi na terenie strefy również bez opieki osób dorosłych (art. 43 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. ustawy Prawo o ruchu drogowym). W przedmiotowej sprawie zatem dziecko powódki mogło poruszać się w takiej strefie również bez opieki ojca. Reasumując pozwany nie wykazał, że zachowanie (zaniedbanie) C. S. wywołało stan zagrożenia, który miał bezpośredni związek z zaistniałym wypadkiem (art. 6 k.c.). Z tych wszystkich względów Sąd zarzutu przyczynienia nie uwzględnił.

Przechodząc do oceny zasadności zgłoszonego żądania dalszego zadośćuczynienia oraz jego wysokości stwierdzić należy, że celem tego roszczenia, będącego dodatkowym obok odszkodowania z art. 446 § 3 k.c., jest kompensata doznanej krzywdy, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. W literaturze zwraca się uwagę, że na rozmiar krzywdy mają wpływ przede wszystkim dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał znaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy oraz wiek pokrzywdzonego.

Dodać należy, że zadośćuczynienie określone w art. 446 §4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, a ta w istocie nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Rozmiar zadośćuczynienia może być natomiast odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która, mając charakter tylko uzupełniający, może ograniczać wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej,

nie może jednak pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego wymiar. Zadośćuczynienie służy kompensacie krzywdy po stracie osoby najbliższej, a zatem uszczerbku dotyczącego subiektywnej sfery osobowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, powstałych utrudnień życiowych, konieczności zasadniczo odmiennego urzędzenia sobie życia, ograniczenia sfery korzystania z przyjemności. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 10 października 2012 r., sygn. akt I ACa 439/12, opubl. w LEX nr 1223149; Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 16 maja 2012 r., I ACa 301/12, opubl. w LEX nr 1213847; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, opubl. w LEX nr 1212823).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, wypada w pierwszej kolejności zauważyć, iż niewątpliwie zmarła córka E. S. była najbliższym członkiem rodziny powódki. W orzecznictwie przyjmuje się, że o tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa wynikająca w szczególności z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, czy ewentualnie z powinowactwa (zob. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011r. III CSK 279/10 opubl. w LEX nr 898254).

Jak wykazało przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe, powódkę łączyła bardzo bliska i silna więź uczuciowa ze zmarłą córką. Małoletnia miała niespełna 6 lat, a zatem była w wieku w którym wymagała bezpośredniej, intensywnej pieczy ze strony matki i taką otrzymywała, bowiem K. S. nie pracowała, zajmowała się domem i dziećmi. Co do zasady zatem żądanie zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią E. S. jest w stosunku do niej uzasadnione.

Wysokość zadośćuczynienia została pozostawiona przez ustawodawcę uznaniu sądu, z pomocniczym uwzględnieniem stosunków majątkowych w społeczeństwie i winna odzwierciedlać rozmiar i intensywność krzywdy. W przedmiotowej sprawie Sąd określił kwotę zadośćuczynienia mając na uwadze naturalną bliskość powódki z utraconą córką oraz rozmiar krzywdy doznanej na skutek jej tragicznej, przedwczesnej śmierci. Nie ulega bowiem wątpliwości, że oceniając według kryteriów obiektywnych, trzeba stwierdzić, iż krzywda wywołana śmiercią dziecka, zwłaszcza bardzo małego, jest jedną z najbardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną w rodzinie. W rozpoznawanej sprawie krzywda jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć nastąpiła nagle i nieoczekiwanie, w wypadku komunikacyjnym, zawinionym przez sprawcę, bez jakiegokolwiek przyczynienia się ofiary i dotknęła dziewczynki w wieku 6 lat. Rozważając rozmiar krzywdy odczuwanej przez matkę po stracie córki, nie może budzić wątpliwości, że był on bardzo duży.

Dla każdego człowieka śmierć osoby najbliższej jest jednym z najbardziej traumatycznych doświadczeń. W przypadku powódki śmierć córki bezpośrednio przełożyła się na pogorszenie jej codziennego funkcjonowania, ponieważ popadła ona w taki stan psychiczny, w trakcie którego załamała się jej cała aktywność życiowa. W następstwie nagłej śmierci córki, powódka doznała silnego urazu psychicznego, znalazła się w przewlekłym stresie będącym skutkiem tego wydarzenia. W początkowym okresie po śmierci córki odczuwane przez powódkę emocje spowodowały spadek aktywności, apatię, wycofanie z życia społecznego. W kolejnym etapie powódka przechodziła przez fazę odrętwienia, ucieczki w alkohol. Z upływem czasu powódka starała się wywiązywać ze swoich obowiązków jednakże, w tym czasie pojawiły się sygnały dezorganizacji, kłopoty ze snem, wybuchowość, przeżywanie zmiennych nastrojów, gonitwy myśli zakończone hospitalizacją z rozpoznaniem epizodu hipomaniakalnego. Powódka nadal pozostaje w żałobie, poczuciu straty. Wiąż z córką nagle została zerwana, bezsilność wobec tego co się stało, zniweczenie planów i nadziei na przyszłość związanych z córką i dalszym wspólnym życiem, spowodowało znaczne cierpienie. W aktualnym obrazie dolegliwości dominuje obniżenie nastroju i pesymistyczne nastawienie do przyszłości. Powódka nadal odczuwa cierpienie psychiczne będące następstwem śmierci córki, pozostaje w poczuciu bezsilności, apatii, obniżonym sytuacyjnie nastroju, pesymistycznie zapatruje się na przyszłość.

Powódka nadal potrzebuje pomocy psychiatrycznej i psychologicznej. W zakresie wsparcia psychologicznego wskazana jest u powódki regularna, profesjonalna psychoterapia zarówno związana z przejściem prawidłowego procesu żałoby po śmierci córki, jak i terapii wspierającej, związanej z całokształtem sytuacji rodzinnej. Leczenie

będzie procesem długoterminowym, nie zaś krótkotrwałym, może potrwać nawet kilka lat. Rokowanie na przyszłość powódki jest niepewne, także ze względu na całokształt jej sytuacji życiowej.

W gruncie rzeczy doszło więc do powstania takich następstw w sferze psychicznej powódki, które negatywnie oddziałują na wszystkie sfery życia. Sąd nie ma wątpliwości, że śmierć bliskiej osoby jest sytuacją obiektywnie stresogenną, traumatyczną, a tym bardziej śmierć dziecka. Dla matki nie ma bardziej tragicznego przeżycia niż śmierć dziecka, zwłaszcza taka, do której nie musiało dojść. Przejawia się to w osamotnieniu i prowadzeniu w pewnym stopniu wymuszonego trybu życia.

Z drugiej strony nie należy tracić z pola widzenia faktu, że powódka ma jeszcze małoletniego syna, którego wychowuje wspólnie z mężem. Okoliczności te z pewnością łagodzą poczucie osamotnienia i uczucie utraty bezpieczeństwa po śmierci córki, które to odczucia byłyby nieporównywalnie większe w sytuacji, gdyby zmarła była jedyną bliską osobą powódki lub jej jedynym dzieckiem.

Ponadto, nie można tracić z pola widzenia, że dezorganizację zachowania powódki pogłębiały również konflikty z mężem. Śmierć córki stała się punktem zwrotnym w jej życiu, pociągającym za sobą szereg konsekwencji zarówno w sferze emocjonalnej, jak i życiowej, w tym rozpad rodziny. Z kolei wsparcie emocjonalne ze strony osób bliskich jest niezwykle istotne w przeżywaniu wydarzeń traumatycznych. To m.in. od wsparcia osób bliskich zależy nasilenie cierpienia psychicznego, sposób radzenia sobie z trudnymi sytuacjami takimi jak śmierć dziecka. Powódka nie dostała wsparcia emocjonalnego, co więcej konflikty z mężem, jego odejście z domu wraz z drugim dzieckiem, sporadyczne kontakty z synem oraz toczące się postępowania sądowe, w tym o ubezwłasnowolnienie, opiekę nad synem nasilały stany złego samopoczucia. Działania represyjne podjęte przez męża, izolacja od rodziny, konflikty, brak zrozumienia, brak wsparcia w codziennych obowiązkach, porzucenie, izolacja od syna, pozostawienie w szpitalu bez kontaktu telefonicznego, podjęte działania sądowe /sprawa o ubezwłasnowolnienie/ z całą pewnością nie sprzyjały przeżyciu żałoby, zagojeniu się blizny psychicznej, jaka powstała po śmierci córki, którą można porównać do „duchowej rany”. Powódka nie znalazła oparcia w mężu w tym trudnym momencie ich życia, dodatkowo niechęć męża do matki powódki, była powodem ograniczenia kontaktu i możliwości uzyskania wsparcia od innych osób z rodziny. Kolejna przeprowadzka (do matki) mogła pogłębić poczucie braku bezpieczeństwa, które w żałobie i tak zostaje nadwątlone poprzez nagłe zerwanie więzi z bliską osobą.

Powyższe zdarzenia i niepowodzenia w życiu osobistym, które poważnie zintensyfikowały rozmiar negatywnych przeżyć psychicznych będących udziałem powódki po śmierci córki, nie pozostają jednak w adekwatnym związku przyczynowym z krzywdą wyrządzoną przez sprawcę wypadku drogowego. Ponadto destabilizacja rodziny S., jaka bez wątpienia nastąpiła po śmierci córki powódki, była w dużej części spowodowana problemami małżeńskim małżonków S., które występowały już wcześniej, a powódka, mimo, że nie nosiła się z zamiarem wystąpienia o rozwód, oceniała zachowanie męża, jako formę znęcania się psychicznego. Z kolei, po tragicznej śmierci córki, C. S. nie wspierał żony, w sposób, który złagodziłaby traumę powódki. Odpowiedzialność za powyższe nie ponosi już jednak pozwany ubezpieczyciel.

Ponadto, z punktu widzenia psychologicznego nie ma podstaw do twierdzenia, że K. S. (1) cierpi na zaburzenia psychiczne zwłaszcza o charakterze psychotycznym, nie jest osobą upośledzoną umysłowo ani otepiałą. Powódka jest w stanie samodzielnie kierować swoim postępowaniem i podejmować działania powodujące skutki prawne dla jej życia. K. S. (1) jest osobą z wyższym wykształceniem, samodzielną, pracującą, dostosowaną społecznie.

Wysokość zadośćuczynienia ustala sąd mając na uwadze indywidualne okoliczności danej sprawy oraz porównując je do spraw podobnych i przeciętnej stopy życiowej.

Uwzględniając wszystkie wskazane wyżej okoliczności Sąd uznał, iż stosownym zadośćuczynieniem pieniężnym dla powódki za doznaną w związku ze śmiercią córki krzywdę będzie kwota 150.000 zł., przy uwzględnieniu faktu, iż już wcześniej pozwany wypłacił dobrowolnie powódce zadośćuczynienie w wysokości 25.000 złotych.

W pozostałym zakresie powództwo w tym zakresie podlegało oddaleniu, jako wygórowane.

Przechodząc do oceny zasadności żądania odszkodowania wskazać należy, iż strona powodowa wносиła o zasądzenie zwrotu kosztów leczenia oraz renty wyrównawczej. W pierwszej kolejności należy rozważyć, czy w ogóle takie roszczenie powodce przysługuje tzn., czy celem art. 446 k.c. jest zawężenie katalogu osób i uszczerbków kompensacyjnych w przypadku śmierci osoby fizycznej w stosunku do zasad ogólnych. Mianowicie, czy uprawnione jest wnioskowanie, że wprowadzenie do kodeksu cywilnego art. 446 wykluczyło kompensację innych szkód spowodowanych śmiercią osoby fizycznej, niż wskazanych w tym artykule. Orzecznictwo Sądu Najwyższego w tym względzie oraz doktryny nie było jednolite. W ocenie Sądu w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę należało podzielić stanowisko, że naprawieniu podlega każda szkoda, która pozostaje w normalnym związku przyczynowym z bezprawnym zachowaniem sprawcy. Podobne stanowisko wyraził SN w wyroku z 22 czerwca 2012 r. (V CSK 282/11, opubl. OSP 2013/5/48; Legalis numer 544268; OSP 2015/7-8/74), w którym nadto stwierdzono, że odszkodowaniu podlega nie tylko szkoda bezpośrednia, lecz także tzw. szkoda pośrednia, jeżeli pozostaje w normalnym związku przyczynowym z bezprawnym zachowaniem sprawcy (art. 361 § 1 KC).

Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy wskazać należy, że powodce należał się zwrot kosztów leczenia na podstawie art. 415 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. W ocenie Sądu adekwatny związek przyczynowy pomiędzy koniecznością korzystania z pomocy psychiatrycznej (w tym prywatnej terapii i konsultacji), a śmiercią córki został dowiedziony. Konieczność ta nie miała związku z epizodem leczenia psychiatrycznego przez powódkę, które miało miejsce kilkanaście i kilka lat wcześniej. Przede wszystkim konieczność takiej pomocy pozytywnie zweryfikowana została przez biegłych sądowych: psychologa i psychiatrę.

Natomiast w zakresie oceny wysokości przedmiotowego żądania, obejmującego kwotę 9.850 zł., roszczenie to jest zasadne jedynie częściowo, mianowicie w zakresie zwrotu kosztu zakupionych leków oraz terapii psychologicznej i konsultacji psychiatrycznych, wydatkowanych osobiście przez K. S. (1) do wysokości 2.695,18 zł. Powódka przedstawiła na powyższą kwotę rachunki i faktury VAT, które obejmowały wydatki związane z jej leczeniem. W zakresie medykamentów wyszczególnionych na rachunkach, a zakwestionowanych przez stronę pozwaną, Sąd powództwo oddalił. Środki te nie miały bowiem związku z leczeniem psychiatrycznym powódki, co zostało przyznane przez K. S., a zatem brak było podstaw do żądania zwrotu pieniędzy wydatkowanych na ich zakup. Sąd oddalił również roszczenie powódki o zwrot kwoty 7.500 zł., poniesionej na leczenie K. S. w (...) klinice (...) w S.. O ile bowiem umowa z ośrodkiem została podpisana z powódką, o tyle faktyczny koszt pobytu K. S. (1) poniósł jej mąż C. S., z którym powódka ma rozdzielność majątkową. Reasumując powódka nie poniosła żadnych kosztów z tytułu pobytu w Klinice (...) w S. i nie ma legitymacji do żądania ich zwrotu.

Z tych wszystkich względów Sąd powództwo o odszkodowanie, we wskazanym wyżej zakresie, oddalił.

Przechodząc do żądania zasądzenia kwoty po 1.500 zł. miesięcznie tytułem renty z tytułu całkowitej utraty zdolności do pracy, zwiększonych potrzeb oraz zmniejszenia się widoków na przyszłość na podstawie art. 415 k.c. w zw. z art. 444 § 2 k.c. powództwo było niezasadne w całości. W myśl powołanego przepisu, jeżeli zwiększyły się potrzeby poszkodowanego może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Szkoda wyraża się tu różnicą między zarobkami, jakie poszkodowany osiągnąłby w okresie objętym rentą, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (zarobki hipotetyczne), a zarobkami, jakie może realnie osiągnąć bez zagrożenia swojego stanu zdrowia.

Alternatywnie, jako podstawę roszczeń powódki z tego tytułu, Sąd rozważył również przepis art. 446 par. 3 k.p.c., który przewiduje przyznanie rekompensaty za wszystkie wymierne uszczerbki majątkowe związane ze śmiercią bezpośrednio poszkodowanego, niewyczerpujące hipotezy art. 446 § 2 k.c., jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną. Ocena, czy pogorszenie takie nastąpiło, nie może ograniczać się wyłącznie do stanu z dnia śmierci, lecz musi uwzględniać jej wpływ na sytuację materialną uprawnionych aż do dnia wyrokowania. Sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci dziecka nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania. Jeśli jednak te negatywne emocje wywołały chorobę, osłabienie

aktywności życiowej i motywacji do przezwycięzania trudności dnia codziennego, to, bez szczegółowego dociekania konkretnych zdarzeń lub stopnia ich prawdopodobieństwa, można, na zasadzie domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.), przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego (wyrok Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2004r., IV CK 445/03, LEX nr 173555; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2003r., I CK 185/02, LEX nr 328989; E. Ryś, Odpowiedzialność cywilna z tytułu śmierci osoby bliskiej, Monitor Prawniczy 24/2008, Legalis). Pogorszenie się sytuacji życiowej musi być nie tylko obiektywnie namacalne i związane przyczynowo ze śmiercią osoby bliskiej, ale winno się także przedstawiać jako znaczne, a zatem przekraczające zwykłe ramy odczuć, stanów i życiowych konsekwencji, które zachodzą w związku ze śmiercią takiej osoby.

Przed wypadkiem i śmiercią córki powódka nie pracowała zawodowo, nie osiągała praktycznie żadnych dochodów i była na wyłącznym utrzymaniu męża. Prowadziła dom, zajmowała się dziećmi, a także prowadziła fundację o charakterze non profit, zajmującą się pomocą zwierzętom. Z działalności w fundacji zdarzało się jej uzyskiwać nieregularne, bliżej nie określone, dochody. Z kolei jej historia zatrudnienia na kilka lat przed śmiercią córki, wskazuje, iż miało ono na celu wyłącznie uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego i nie wiązało się z faktycznym świadczeniem pracy. Bezpośrednio po wypadku powódka nadal nie pracowała – zatem jej sytuacja nie uległo zmianie. Natomiast już około 6 miesięcy po śmierci córki, po rozstaniu z mężem, K. S. podjęła pracę, początkowo w call center, na 1/2 etatu, za wynagrodzeniem ok. 1.300 zł. netto miesięcznie, a następnie zmieniła pracę na lepiej płatną, gdzie zarabiała 1.800 zł. netto miesięcznie. W nowym miejscu zatrudnienia powódka była chwalona przez zwierzchników i uzyskiwała pozytywne oceny. Dopiero po ponad roku po śmierci córki, powódka odeszła na długotrwałe zwolnienie lekarskie. Natomiast na zwolnieniu lekarskim otrzymywała początkowo zasiłek chorobowy (80% pensji), a następnie, po wyczerpaniu okresu zasiłkowego, świadczenie rehabilitacyjne w wysokości po 1.100 zł. miesięcznie przez pierwsze 3 miesiące i od czerwca 2016 r. po 950 zł. miesięcznie. Powódka zatem po wypadku była bardziej aktywna zawodowo, niż miało to miejsce bezpośrednio przed wypadkiem, kiedy zajmowała się prowadzeniem domu. Nadto, o ile przed wypadkiem nie posiadała żadnych własnych źródeł dochodów, tak obecnie otrzymuje ona zasiłek rehabilitacyjny w wysokości około 950 zł. Jednocześnie, od września 2015r. wróciła do męża, który w większości, podobnie jak przez tragiczną śmiercią córki, finansuje koszty utrzymania rodziny.

Powyższe dowodzi, że brak jest podstaw do przyznania powódce odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w oparciu o art. 446 par.3 k.p.c., bowiem przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało, że takie pogorszenie, o znacznym charakterze, w sferze czysto majątkowej, nastąpiło. Powódka, po śmierci córki, miała regularnie zaspokojone swoje potrzeby życiowe, z tą tylko różnicą, że przez niespełna rok sama musiała zadbać o ich finansowanie, podejmując w tym celu, z powodzeniem, pracę zawodową, a następnie uzyskując świadczenia z ubezpieczenia społecznego. Ponadto, zmiana (a nie znaczne pogorszenie) sytuacji życiowej polegająca na zamieszkaniu z matką i podjęciu zatrudnienia, wywołana została rozstaniem z mężem, a nie śmiercią dziecka. Natomiast bezpośrednio po wypadku i w chwili obecnej, jej sytuacja życiowa nie uległa zmianie, bowiem bieżące koszty utrzymania rodziny, w tym powódki, były i są finansowane przez jej męża.

Celem odszkodowania przyznanego na podstawie art. 446 par.3 k.c. ma być bowiem zrekomensowanie rzeczywistego, znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego, nie może być ono natomiast źródłem wzbogacenia się tych osób. Odszkodowanie tego rodzaju obejmuje szeroko rozumianą szkodę majątkową, zatem różne straty materialne, nawet jeśli są trudne do oszacowania, czy wyliczenia. Chodzi przy tym o straty, których nie można z różnych powodów uwzględnić przy przyznawaniu renty. Szkodę majątkową należy rozumieć, jako ujemne następstwa w sytuacji majątkowej uprawnionego, do której można zaliczyć straty materialne powstałe na skutek wstrząsu gospodarczego wywołanego śmiercią bliskiej osoby, co ma wpływ na sytuację życiową. Szkodą majątkową w omawianym przypadku jest także brak pomocy ze strony zmarłej osoby, na którą uprawniony mógłby realnie liczyć w niedalekiej przyszłości. Podkreślić należy, iż dla przyznania tego odszkodowania wymagane jest łączne spełnienie dwóch przesłanek. Po pierwsze, osoba poszkodowana musi być najbliższym członkiem rodziny zmarłego, a po drugie, wskutek śmierci nastąpić musi znaczne pogorszenie sytuacji życiowej takiej osoby.

W rozpoznawanej sprawie powódka w żaden sposób nie wykazała, że utraciła jakiegokolwiek dochody we wskazywanym okresie, a także, że ma to bezpośredni, obiektywny związek ze śmiercią córki. Powódka przed wypadkiem nie pracowała i aktualnie nadal nie wykonuje żadnej pracy zawodowej, pozostając na utrzymaniu męża i dodatkowo otrzymując zasiłek rehabilitacyjny. W związku z powyższym jej sytuacja nie uległa znaczącemu pogorszeniu.

Przy ocenie wpływu wstrząsu psychicznego spowodowanego śmiercią osoby najbliższej na ogólną sytuację życiową pokrzywdzonego pod kątem widzenia przesłanki z art.446 par.3 k.c., należy mieć na uwadze istotną okoliczność. Chodzi mianowicie o kwestię związku przyczynowego między śmiercią osoby najbliższej i spowodowanym tym wstrząsem, który bez wątpienia był udziałem K. S., a pogorszeniem sytuacji życiowej. Pogorszenie sytuacji życiowej musi być obiektywnym i przyczynowo uzasadnionym wynikiem śmierci osoby bliskiej, a nie wynikać z subiektywnych reakcji i ich życiowych konsekwencji, jak miało to miejsce w rozpoznawanej sprawie, o czym była mowa we wcześniejszych rozważaniach. Dlatego też należało uznać, że zmiana sposobu i źródeł finansowania kosztów bieżącego utrzymania powódki, która na pewien czas rozstała się z mężem i była zmuszona podjąć regularną pracę zarobkową, wykracza poza ramy art. 446 par.3 k.c. (por. wyroku SN z dnia 4 listopada 2004r. w sprawie IV CR 412/80)

Przede wszystkim jednak, w ocenie Sądu, powódka nie wykazała adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy długotrwałym zwolnieniem lekarskim i przebywaniem na świadczeniu rehabilitacyjnym w związku z niezdolnością do pracy, a przedmiotowym wypadkiem, w którym zginęła jej córka. Podkreślenia wymaga, że powódka na długotrwałym zwolnieniu lekarskim przebywa dopiero od lipca 2015r., natomiast żądanie zasądzenia renty obejmuje okres od dnia wypadku – w tym również za czas, kiedy pozostawała ona na wyłącznym utrzymaniu męża z którym miała umowę o rozdzielności majątkowej, jak również w kolejnym okresie, kiedy po rozstaniu z mężem, była aktywna zawodowo, świadcząc regularnie pracę i zyskując uznanie w oczach pracodawcy i otrzymywała umówione wynagrodzenie. Przedstawiona z kolei przez powódkę dokumentacja ZUS nie dowodzi, że przyczyna jej niezdolności do pracy pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze śmiercią córki, spowodowaną wypadkiem za skutki którego odpowiedzialność ponosi pozwany ubezpieczyciel. Zgodnie bowiem z opinią konsultanta psychologa ZUS z dnia 15 lutego 2016r. u powódki utrzymują się objawy depresyjne typu endogenne, które czynią obecnie powódkę niezdolną do pracy. Opinia ta była podstawą dla lekarza orzecznika ZUS do wydania orzeczenia z 18 lutego 2016 r., w którym, stwierdzono, że powódka jest niezdolna do pracy. Wskazać należy, że depresja endogenna oznacza „pochodzącą z ciała” w odróżnieniu do „egzogennej”, jako pochodzącej „spoza ciała” i poprzedzonej z reguły wystąpieniem stresującego wydarzenia życiowego, podczas, gdy depresja endogenna wynika z zaburzeń biologicznych, np. w produkcji neuroprzekazników. Dlatego depresję endogenną uważa się za zaburzenie biologiczne (genetyczne). Za taką oceną zaburzeń zdiagnozowanych u K. S. przemawia dodatkowo okoliczność, że miała ona dwukrotnie epizody leczenia psychiatrycznego w przeszłości i skutkuje uznaniem, że brak jest dowodów na to, że niezdolność do pracy powódki pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem i śmiercią jej córki, tym bardziej, że w świetle ustaleń faktycznych, dokonanych w oparciu o niekwestionowaną przez stronę powodową opinię biegłego sądowego psychologa nie ma podstaw do twierdzenia, że K. S. (1) cierpi na zaburzenia psychiczne, nie jest osobą upośledzoną umysłowo ani otypiałą; jest osobą samodzielną, pracującą, dostosowaną społecznie.

Strona powodowa nie zaoferowała żadnych dowodów poza powołaną opinią psychologa ZUS oraz opinią biegłego sądowego, celem wykazania, że przyczyna niezdolności powódki do pracy miała związek ze śmiercią córki.

Ponadto strona powodowa nie udowodniła również wysokości szkody – żądanej renty wyrównawczej. Brak jest bowiem dowodów na wysokość dochodów jakie uzyskiwała K. S. w okresie gdy prowadziła własną działalność gospodarczą oraz dochodów z okresu pracy w fundacji. Z kolei jej zatrudnienie w firmie męża miało na celu wyłącznie uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego, toteż brak jest dowodów na to, że powódka uzyskałaby w tym okresie zatrudnienie na tych samych warunkach płacowych, na wolnym rynku pracy.

Z tych wszystkich względów żądanie zasądzenia renty wyrównawczej w postaci utraconych dochodów, jako niezasadne i nieudowodnione należało oddalić.

Podstawę zasądzenia odsetek za opóźnienie w spełnieniu zasądzonego świadczenia stanowi przepis art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Zasadą prawa cywilnego jest, że dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Zgodnie z art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe lub – obecnie od dnia 1 stycznia 2016 roku – odsetki ustawowe za opóźnienie (§ 2 art. 481 k.c. w poprzednim i obecnym brzmieniu).

Należy podkreślić, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym staje się wymagalne dopiero po wezwaniu dłużnika do wykonania świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 1973 r. I CR 55/73, niepublikowane).

Z charakteru świadczenia, którego wysokość ze swej istoty jest trudno wymierna i zależna od szeregu okoliczności związanych z następstwami zdarzenia szkodowego, wynika, że obowiązek jego niezwłocznego spełnienia powstaje po wezwaniu dłużnika i że od tego momentu należą się odsetki za opóźnienie.

Dłużnik ma obowiązek spełnić świadczenie pieniężne w chwili, gdy wskazana została jego wysokość i dopiero od tej chwili można mówić o „świadczeniu pieniężnym” w rozumieniu art. 481 k.c. Dla prawidłowego określenia daty początkowej płatności odsetek konieczne jest ustalenie, przy zastosowaniu zasad art. 481 § 1 k.c., jaka część ze zgłoszonych roszczeń była zasadna co do wysokości w dacie ich wymagalności. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 września 1995 r., I ACr. 393/95, OSA 1995/9/66)

Na wstępie niniejszych rozważań również wskazać należy, iż strona powodowa żądała w pozwie i w piśmie złożonym na rozprawie w dniu 1 marca 2016r., zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia z tytułu zadośćuczynienia, poczynając od 25 października 2014r., jednak nie uzasadniła w jakikolwiek sposób tak oznaczonej daty wymagalności zgłoszonych roszczeń. Zgłoszenie szkody pozwanemu w postępowaniu likwidacyjnym, miało miejsce w piśmie datowanym na dzień 15 października 2014r. /k. 93/, i obejmowało żądanie zadośćuczynienia w wysokości 300.000 zł. oraz zwrotu kosztów hospitalizacji w Klinice (...) w S. w kwocie 7.500 zł. W tym stanie rzeczy, roszczenie w zakresie kwot dochodzonych w postępowaniu przedsądowym, stało się wymagalne z dniem 14 listopada 2014r., czyli po upływie 30 dni, od zgłoszenia szkody i roszczeń z tego tytułu. Mając powyższe na uwadze o odsetkach za opóźnienie w spełnieniu świadczenia w zakresie kwot dochodzonych w postępowaniu przedsądowym, a zasądzonych wyrokiem należało orzec od dnia 15 listopada 2014r. Natomiast w zakresie zasądzonych kwot odszkodowania przekraczających wysokość roszczeń zgłoszonych w piśmie z dnia 15 października 2014r., odsetki za opóźnienie należą się po upływie 14 dni, zakreślonych postanowieniem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 1 marca 2016r. na ustosunkowanie się do tak zgłoszonych i sprecyzowanych roszczeń (postanowienie k. 389) co nastąpiło w dniu 15 marca 2016r., a zatem poczynając od dnia 16 marca 2016r.

Ubezpieczyciel winien bowiem zlikwidować szkodę w terminie 30 dni od dnia otrzymania zgłoszenia szkody; jednak, w przypadku, gdyby wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności albo wysokości świadczenia w tym terminie było niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w terminie 14 dni od dnia wyjaśnienia tych okoliczności.

Z uwagi na to, że żądanie powódki nie zostało uwzględnione w całości, Sąd, o kosztach procesu, rozstrzygnął na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., zgodnie z zasadą stosunkowego rozliczenia kosztów. Koszty poniesione przez powódkę

wyniosły 8.515,99 zł. i objęły koszty zastępstwa procesowego – 3.600 zł., 2 x 17 zł. opłaty skarbowej od pełnomocnictw, 4.000 zł. opłaty sądowej od pozwu (z tym, że cała opłata od pozwu, po rozszerzeniu powództwa, wyniosła 11.393 zł.) i wykorzystaną część zaliczek na wynagrodzenie biegłych w wysokości 881,99 zł. Natomiast koszty poniesione przez stronę pozwaną wyniosły łącznie 4.481,99 zł., w tym koszty zastępstwa procesowego – 3.600 zł oraz wykorzystana część zaliczki na wynagrodzenie biegłych – 881,99 zł. Z dochodzonej pozwem kwoty 227.850 zł. za zasadną (co wskazano wyżej) Sąd uznał zasadzoną od pozwanego kwotę 152.695,18 zł., co oznacza, że powódka wygrała proces w 67 % i w takim też stosunku należy się jej zwrot kosztów, co odpowiada kwocie 5.705,71 zł. Strona pozwana poniosła w niniejszej sprawie koszty, które winny być przez powódkę zwrócone w zakresie 33%, co odpowiada kwocie 1.479 zł. Po dokonaniu kompensacji daje to kwotę 4.226,71 zł. (5.705,71 zł. – 1.479 zł.) na rzecz powódki.

O nieuiszczonych kosztach sądowych obejmujących nieuiszczoną część opłaty sądowej od rozszerzonej części powództwa w kwocie 7.393 zł. Sąd orzekł na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2010.90.594 j.t. ze zm.) z zastosowaniem art. 100 k.p.c., nakazując pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Łodzi od pozwanego kwotę 4.953,31 zł. (odpowiadającą procentowemu udziałowi strony pozwanej w jakim przegrała ona proces) i ściągnąć od powódki z zasądzonego w punkcie 1. wyroku roszczenia kwotę 2.439,69 zł.

O nadpłaconych kosztach sądowych, obejmujących niewykorzystane zaliczki na poczet wydatków, Sąd orzekł na podstawie art. 80 ust.2 w zw. z art. 84 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2010.90.594 j.t. ze zm.), nakazując zwrócić ze Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz powódki kwoty 118,01 zł. i na rzecz pozwanego kwoty 618,01 zł.

Z/

Odpis wyroku wraz z odpisem uzasadnienia doręczyć stronom przez pełnomocników.

2016/10/17